

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

### WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznica	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.  
 Listów nieprzekazywanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.  
 Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.  
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.  
 Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.  
 Telefon № 129, telefon drukarni № 685.  
 Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.  
 Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w teście. lub jego miejsce 1 rub.  
 Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.  
 Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz petytowy lub jego miejsce 1 rb.  
 Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 40 kop.  
 Nekrologi za wiersz petytowy lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po teście 30 k.  
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.  
 Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz petytowy lub jego miejsce 18 kop.  
 Ogłoszenia zwyczajne zamiejscowe za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop.  
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 40 kop.  
 Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej.  
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 33, telefona № 831. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał I na półrocze I na rok 1913.

Do № Świątecznego „Kurjera Litewskiego”, który wyjdzie w dniu 23-im grudnia r. b. — Administracja nisza i Dom Handlowy L. i E. Metzl i S-ka, już przyjmują ogłoszenia po cenach zwykłych. Pożądane są wcześniejsze zamówienia.

**NOWOŚCI!**  
**ZŁOTE PIWO DROZDOWSKIE**  
 ORAZ STARODAWNE  
**MARCOWE**  
 Żądać w pierwszorzędnych handlach wina i restauracjach.  
 Skład hurtowy: Wilno, Świętojerski prospekt № 20, telefon 303.

**„HOTEL PAŁAC”**  
 CODZIENNE Wieczery Artystyczne.  
 Debiuty Kroatki, śpiewaczki operowej z opery w Agranie **Ivy Mart.**  
 Bloki udział: Tina Tarutina, Marina, Cavalerie, Stowaska, Margo, Litwowska, Zaporska, Romanowa i in.  
 „CONFERENCE” Grzegorz Marmeladów.  
 Zawaze weselo, jak nigdzie!  
 Zamówienia stolów przez telefon N 11-00.

Teatr Familijny **R. Sztremera,** Królowa bałkańska, ul. Wielka 74.

ludności i rujnuje kraj, gwałcą i deprawują nas dusze.  
 — Poruszył pan właśnie kwestję, która mnie już dawno interesuje. Niech mi pan zechce objaśnić, jaka jest też właściwie proporcja w zawiąnię wśród ludności między partją rządową a partją opozycyjną.  
 — Znowu panu odpowiem: żadna.  
 — A ja znowu zapytam — zagadnięm z uśmiechem — co to znaczy żadna?  
 — To znaczy, że proporcji nie ma żadnej. I wogóle o „partji” rządowej nawet mówić nie można. Takiej nie ma! Zupełnie nie ma!! Cały naród myślicy i czujący a niezadowolony jest z opozycją! Cały! Poza to są, jak wszędzie, warstwy obcojęzyk. Z przekonania jednakowoż nikt nie ma iść z rządem, który ma tylko tych, których kupił!

**Księgarnia T. JANKOWSKIEJ**  
 w Wilnie, ul. Wielka 14, telef. 1001  
 Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne po cenach redakcyjnych.  
 Na żądanie przesyła katalogi pism bezpłatnie.

W MAGAZYNIE 69324  
**E. GALINAJTIS i E. CHYBIŃSKI,**  
 WILNO, 5-to Jerski prosp. № 1.  
 Z powodu likwidacji interesu **ostateczna WYPRZEDAŻ:**  
**LAMP, NACZYŃ** kuchennych z aluminium, emalii, niklu, porcelany szkła i t. d. **po cenach znacznie zmniejszonych.**

**POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie**  
 pod kierunkiem JANA PAWŁOWSKIEGO i JULIANA STRYCHARSKIEGO.  
 Dnia, wtorek: **„Wicek i Wacek”** komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego.  
 Anons: Jutro „Urjel Acosta”.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUJANA, telefon 361.  
 Występ polskiej artystki **M. Tokarskiej.**  
 Gwiazda paryska **Clo-Max.**  
**30 JUNE PROGRAMU 30 JUNE.**  
 Początek godzinie 11-jej wieczorem. Codziennie świeże ostrzygi. W środę, 19-go grudnia, debiut słynnego duetu **Brodzi-Brodzi.**

**EAU DE COLOGNE AUX FLEURS ED. PINAUD**  
 61599  
**D-r WŁ. ŁOWMIAŃSKI**  
 powrócił z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. Godz. przyj.: 11—15-0. Prochobrzaska d. № 7 m. 4. Telef. 1008.  
 Prywatna Lecznica chirurgiczna  
**D-ra DEMBOWSKIEGO**  
 w Wilnie, Górzysty zaułek. Godz. przyj. chor. 2—4 oprócz niedziel i świąt. 76952

**KINEMATOGRAF BRONISŁAWA**  
 18, 19 i 20 grudnia 1912 r.: **Bezdroże i miłość** w 3-ich częściach, artystyczna biorą udział: piękna Wanda Treiman i Wigo Larsen. Korzystaj z chwili, wesoły. Kolesianie fal, natura. Przegląd wypadków światowych, ch. natura.  
 OPRÓCZ OBRAZÓW: — „DLA SZTUKI”, miniatura w 1-ym akcie ze śpiew, wystawiona pod art. kier. p. Sotkierzyńskiego. Występy śpiewaczki Gedy Gaman. Początek godz. 6-jej wiecz. **CENY MIEJSK** Łoża—5 rb., kupon do łoży—1 rb. 50 kop., fotelo—85 k. I miejsce—65 k., II miejsce—50 k., III miejsce—40 k. I balkon—30 kop. Uczniowie—25 kop. i dzieci—15 k., lecz tylko na pierwszy seans.

**DOM HANDLOWY A. Sępkowski**  
 poleca znakomity koniak **Remy-Martin.** 57098

**DOM HANDLOWY L. i E. METZLIK**  
 Centralny Kantor Ogłoszeń (założony w 1878 r.)  
 St.-Petersburg, Moskwa, Warszawa, Wilno, ulica Wielka № 33, telef. № 835.  
 Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na wszystkie pisma miejscowe i zamiejscowe po cenach redakcyjnych. 857a

**Obrazek z Bałkanu.**  
 (Oryginalna koresp. „Kur. Litew.”)  
 Do granicy serbskiej...  
 Belgrad, dnia 25 grudnia.  
 ...Nad Zagrzebkiem złote wschodziło słońce.  
 Trzeba mi tu było pociąg zmienić, gdyż mój szedł do Budapesztu. Wyśiadam i rozglądam się dokoła. Przez opone błękitnej mgły światła płyną z przeroźnie krzyżujących się pociągów gromady młodych ludzi. Przeważnie wieśniacy i robotnicy, napoły po wojskowemu ubrani. Na peronie wojsko. Na ustrochnych torach dymią pociągi pełne żołnierzy.  
 W raźnym, trochę mrocznym powietrzu biją zewsząd krótkie, urwane zdania, jak słowa komendy, dzwonią szable, brzęczą buńczuczne ostrzygi, migają barwne mundury, świecące guziki... Dworzec zagrzebski wygląda jak z braskiem na nogi porwane obozowisko. Ach! prawda — wszak jestem na ziemi, która się głośno i zbrojnie do wojny szykuje. Stąd blisko granica. Stąd idą transporty wojenne do Bośni i nad brzegi Serbji.  
 Ze śpiewem upartym, zapamiętaliśmy, który ma coś w sobie z szalu piąnistwa a coś z radośnej rozpaczki rusza właśnie w drogę jeden z pociągów wojskowych. Aż się wagony chybczą od huków, okrzyków, wiatów!... Żołnierze jadą na wojnę!... z butą, radością, żalnością.  
 Niesie ich młodość niespokojna, wola w nich upojenie rzeczy niezwykłych... I krzyczy żal! — krzyczy żal i tęsknota — i skarżą się te oczy sze-

roko, nierozumnie rozwarte, które nie wiedzą przyczyny i nie widzą celu.  
 Odszedł jeden pociąg taki, odjechał drugi — szybko i sprawnie sterują tutaj falami ludzkimi. Jednych zabrano do miasta, drugich powieziono dalej i gwarna przed chwilą stacja zapadła w ostatnią, najniższą drzemkę przedrana. Tylko miarowy tupot żołnierskich patroli, chodzących tam i sam po kamiennym peronie odlicza mi minuty sennej czekania a delikatne dzwoneczki kolejowych sygnałów — gdzieś, nad moją głową — mrzą niustannym, nieprzerwanym, nieskończonym deszczem monotonnych dźwięków.  
 Lecz zwolna poczynają się schodzić niewyspani goście. Ci zapewne ze mną pojedą. Bo oto wtacza się na stację wolno i z namysłem ciężki pociąg pocztowy. Kurjera schwycić nie zdolałem. I odtąd powlokłem się dobrych sześćset kilometrów ślimaczem tempem węgierskich pociągów osobowych.  
 W południe zawiąłem do Brodn. Stacja jest punktem węzłowym dla linii kolejowej do Serajewa idącej i ruch przeto musi tu być zawsze znaczny. Obecnie transporty wojenne dodają mu ożywienia.  
 Zaledwie nasz pociąg przystanął, gdy z każdego wagonu posypały się tłumy żołnierstwa. W zgiełkowej ciszbie taszcza swoje drewniane skrzynki, imię, nazwisko i numer pułku i kompanji noszące, do bośniackiego pociągu, który syczy, dymi, dęka i szumi, czekając na ostatniego spóźnionego oficera.  
 A on zapasowy oficer, świeżo z wygodnej pościeli wyrwany, przygrzybił i nie nadto zgrabny stacza się, jak okrągła kula po wysokich schodach mego wagonu, śpieszy się, przystaje, opęda się własnemu rewolwerowi, który mu ruchy tamuje i brzuch nad potrzebę uciska, potyka się jeszcze tylko o własną szablę a potem o szynę i już przybija szczęśliwie do brzegu.  
 Ach! jeszcze raz te schodki imperytyencko wysokie!... Parę westchnień żalonych, dużo dobrych chęci — lecz oto wyciąga się koleżeńska ręka z pomocą i oficer sapie już zadowolony w przedziale, pokonane przeszkoży z dumą na karb trudów wojennych zapisując.  
 A wówczas pociąg rusza do Bośni. I my też za nim wolno ruszamy. Znużony dwie pełne doby trwająca już jazda układam się do snu i we śnie też przejeżdżam Mitrowicę i Vinkowce, budzony tylko od czasu do czasu silniejszym szarpnięciem wagonu, albo jaskrawym światłem stacyjnej latarni, które z nienacka w oknie staje, rozświetlając na szybko misterne paciorki wieczornej rosy.  
 Pod noc budzi mnie konduktor oznajmieniem, że India przed nami. Tu się krzyżuje linja kroacka, południowa granica Węgier z zachodu na wschód biegnąca, z linją, idącą z północy na południe, mianowicie z Budapesztu przez Belgrad i Sofję do Konstantynopola.  
 Wysiadam, by zaczekać na ekspres, który mię już ku Serbji poniesie i zachodzę do restauracji. Rozległa, lecz śpiąca i skapo oświetlona stacja, z obszerną werandą, u góry zwiedłem obrosniętą winem, u dołu umazana błotem.  
 W sali stolowej, przy opuszczonym bufcie czterech czarnych węgrows-

drzemie, uśmiecha się przez sen i spi-ja wino w milczeniu — bawi się zyciem małego, zapomnianego miasteczka.  
 Umęczony kelner bije głową senne poklony w kącie sali, jak koń dorozkarski na nocnym stanowisku. Zoczywszy gościa, podrywa forsownie głowę, poprawia kołnierzyka, stroży wąsy, przeciera oczy, biegnie, gładzi jeszcze trzęsąc po drodze i nachyla się nadto nademną, wywijając językiem i serwetą. Jest brudny, moźeszowego wyznania i w tym fraku obwisłym i przekrzywionym białym krawacie i z tą twarzą uśmiechniętą a bladą, jak chusta wygląda niby świeżo w turze odgryzany trup. Nie możemy się porozumieć.  
 Wechodzi jakiś obszcorny jegomość, widzi moje trudy, pomaga i przysiadła się. Zawijaże się rozmowa. Zaczynamy od wojny. Oczywiście!  
 — Piii... powiada jegomość, ja, o sobości, w wojnę nie wierzę. Lecz naokół mówi się o tem dużo.  
 — I robi się — dodaje.  
 — I robi się, przytwierdza węgier.  
 — A jakież jest usposobienie węgrows w tym przedmiocie? sconduje.  
 — Żadne.  
 — Co to znaczy żadne?  
 — Węgrzy mają wojnę w domu.  
 — Wiadomo. Ale perspektywa wojny zewnętrznej musiała chyba przylgnąć swary domowe.  
 — Prawie nie. U nas, wśród węgrows, wśród rdzennych węgrows skupienie uwagi na kryzys, jakie naród przechodzi jest tak wyłączone, a prztem roznamietaniem umysłów tak niesłychane, tak do ostatnich granic napięte, że większość ludności jest niezbitnie przekonana, iż wszelakie opowieści o wojnie są prostym straszakiem na zewnątrz, a na wewnątrz po to tylko przez sfery rządzące do tak alarmujących rozmiarów wydęte, by właśnie tą drogą odwrócić uwagę opinji publicznej od rzeczy istotnie okropnych, jakie się wewnątrz kraju dzieją. I tym krytym sztychtem przeprowadzić równocześnie rozmaite tak zwane „konieczności państwowe”, wysoca ludności niesympatyczne. I dlatego dla każdego węgrows zawsze najważniejszym zagadnieniem narodem pozostało owo pełne trwogi pytanie: jak się to wszystko u nas w domu skończy?  
 — No, a pan co myśli? jak się to skończy?  
 — Żle.  
 — Mianowicie?  
 — Węgier tylną na mnie białkiem oka, jakby się chciał upewnić, czy może mówić bezpiecznie, a potem:  
 — Węgry są w przededniu rewolucji.  
 — Co pan... Pan to mówi serio?  
 — Zupełnie. Niech tylko uciną już raz definitywnie pogłoski o wojnie z Serbją i Rosją, pogłoski kt. bądź co bądź zawsze w pewnej mierze bodaj część energii narodowej odprowadzają, a niech sytuacja polityczna pozostała niezmienną — na Węgrzech przychodzi do re-wolucji! Stosunki, jakie u nas panują, nie mogą potrwać! Są nie do zżyczenia! nie do zniesienia!! Nie będziemy mogli dłużej patrzeć spokojnie, jak garstka ludzi, szczipła, nikła garstka ludzi pięciędzi, faworami, przekupstwem i przemocą wojując idzie przeciw woli, przeciw prądowi całej

I dlatego właśnie taką troską dla nas jest ta deprawacja, która idzie z góry i łoczy duszę narodu. Nie może być czysto tam, gdzie sejm — najwęższe ciało na straży państwowej nieskazitelności powołane — jest zapfalone i zaprzędane. W takich warunkach mogą być tylko brudy!!  
 — To jest ogromna prawda, zawolałem może za głośno, że aż węgier spojrzal na mnie z pewnem zdziwieniem.  
 Skończyłem właśnie czytać w drodze Pamiętniki Siewera z drugiego rozbioru Polski i zrozumiałem aż do głębi słowa mego towarzysza, bo sam czulem jeszcze czerwone pręgi wstydli i hańby na twarzy i w duszy ból, jak grób!...  
 — Poza to nasze prawo wyborcze, ciągnął dalej węgier, wielce ułatwia korupcję. Kraj cały dzieli się na okręgi wyborcze bardzo nierówne: są takie, które mają po sto i więcej tysięcy wyborców i o te się nikt nie interesuje, są takie, które mają za ledwie po kilkuset, a nawet i po kilkudziesięciu tylko wyborców. Tu groszem, łaską, faworem, postrachem, a wręcz gwałtem zawsze można sobie większość ukuc. Tamte pierwsze wybierają... posłów opozycyjnych. Te drugie... zauszników rządu. Z tych drugich właśnie okręgów rekrutuje się obecna zaprzędana większość naszego sejmu.  
 Byłbym chętnie dłużej jeszcze z węgrem na ten temat rozprawiał, lecz przerał nam dyskusję kurjer paryski w pełnym pędzie rycąc przed stacją i wnosząc w ciche kąty ruch, światło, życie przelotnej minuty i zapach dalekiej Europy.  
 Jeszcze 40 kilometrów chylęj jazdy i stanę na granicy serbskiej.  
 Mieczysław J.

### Sytuacja międzynarodowa.

**Rokowania pokojowe**  
 W telegramach numeru niedzielnego naszego pisma zamieściliśmy kontr-warunki, przedłożone przez Turcję na konferencji pokojowej. Posłowie państw bałkańskich odpowiedź swą nie ujęli w formie następującej: „Turcy nie uznają faktycznego stanu rzeczy, jaki powstał po dotychczasowej kampanji wojennej. Nie biorą zupełnie pod uwagę żądań terytorjalnych koalicji bałkańskiej, zwłaszcza względem Macedonii, gdzie po dawnemu przyoblecują wprowadzić reformy”.  
 Oprócz tego, uznano, że ponieważ kontr-propozycje tureckie niemożliwe są do przyjęcia i nawet niedają jakiegokolwiek możliwości podstawy do rokowania, przeto delegacji związku bałkańskiego proszą przedstawicieli Turcji, o zreferowanie takich warunków, któreby liczyły się z zasadami żądań związku.  
 Delegaci turecy zaproponowanin innych warunków odmówili, oświadczając, że odpowiedź związku przesyła swemu rządowi, aby ten dał decyzję ostateczną.  
 Korzystając z kilku dni świątecznych, Poincaré zaprosił do Paryża posłów francuskich z Londynu i





MAGAZYN ŻYRARDOWSKI

Oddział w WILNIE,

Poleca wyroby swoje NA PODARKI ŚWIĄTECZNE.

OSTATNIE DNI!!!

OSTATNIE DNI!!!

Kaukaski Magazyn Domu Handlowego S. ELBEK I S-ka ul. Wielka № 84 (2-gi dom od Muchina), naznaczył wielką PRZEDŚWIĄTECZNĄ WYPRZEDAŻ wszystkich towarów ze znacznym ustępstwem.

OSTATNIE DNI!!! S. ELBEK I S-ka ul. Wielka № 84 (2-gi dom od Muchina), naznaczył wielką PRZEDŚWIĄTECZNĄ WYPRZEDAŻ wszystkich towarów ze znacznym ustępstwem.

OSTATNIE DNI!!! S. ELBEK I S-ka ul. Wielka № 84 (2-gi dom od Muchina), naznaczył wielką PRZEDŚWIĄTECZNĄ WYPRZEDAŻ wszystkich towarów ze znacznym ustępstwem.

UBRANIA na CHOINKĘ. Sprzedaż po cenach hurtow. Uwaga! Cały komplet na choinkę od 3 rb. i bogaty komplet na CAŁĄ choinkę 6 rb.

PRACIA GORSETÓW FRANCUSKI Elise Signorini b. Krolejczyń w D. III. Br. A. i J. Alszwang. ul. Wileńska 6.

Podarunki dla dorosłych. Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

WOJCIECH KOSSAK. Z 8 planszami kolorowymi oraz 96 rysunkami autora, reprodukcjami obrazów i fotografiami. Wydanie wykin- tne w 8-oc dożej na papierze kredowym. (Cena rb. 10, w ozdobnej oprawie rb. 12, w oprawie zwykłej rb. 14 i wyżej).

MARIA KONOPNICKA IMAGINA. Poemat. Z przedmową Adama Grzymały Siedlkiego i wizerunkiem autorki z doby powstania „Imaginy” rb. 2.40 w oprawie rb. 3.20

Polska pieśń miłosna. Antologia poetycka złożona z dzieł autorów polskich przez Jana Lorentowicza, ozdobiona 12 reprodukcjami wybitnych dzieł malarzy polskich treści ero- tycznej. Cena rb. 3 (w ozdobnej oprawie rb. 5).

FOERSTER FR. W., PROF. DR. Wychowanie człowieka. Książka dla rodziców nauczycieli i kapłanów. Rozgłoszone i wyczerpujące dzieło to najznakomitszego pedagoga współczesnego, stanowi nietylko encyklopedję wy- chowawczą, niezbędną w każdym domu.

ŚWIĄT ZWIERZĄT. Wydanie polskie pod redakcją prof. Jana Sosnowskiego. Barwne opisy życia i obyczajów zwierząt. Obejmuje około 800 stron tekstu dużego formatu (in 4-0) na wybranym pa- pierze kredowym. Zawiera 1,150 niezwykle pięknych ilustracji w tekście, według fotogr. z natury, oraz 25 całostron. Ilustracji kolorowych na osobnych kartach.

ANTONI POTOCKI. Polska literatura współczesna Tom I: Kult zbiorowości (1860-1890). Tom II: Kult jednostki (1890-1910).

STANISŁAW WITKIEWICZ. Wydanie nowe, na wytwornym papierze kredowym w wielkiej 4-oc, z 260 reprodukcjami w tekście, 8 światłodrukami i 6 faesimilami, kolorowymi z akwarel. Portrety potęgi podług St. Witkiewicza i L. Wyczółkowskiego. (Cena w oprawie rb. 12.)

Album Siemiradzkiego, z 93 reprodukcjami w tekście, z 10 heliogravurami, dwoma kolorowymi faesimilami szkiców olejnych i z portretem, oraz tekstem St. R. Lewandowskiego. Wydanie drugie w 4-oc, w ozdobnej oprawie, brzozy złoconej. Cena rb. 12.

HENRYK SIENKIEWICZ. Z 20 heliogravurami według obrazów Piotra Stachlewoza. Wyd. 2 gło w 4-oc większej, w opar- wio. Cena rb. 15. W oprawie w skórę z kłami, według starych wzorów florenckich rb. 25. W wykinutem wyda- niu niniejszem urok utworu Sienkiewiczowskiego podnoszą doskonale z nim zharmonizowane ilustracje: dwadzieścia nie- zmierne artystycznych, subtelných, a żywo przemawiających do duszy kompozycji autora „Legend o wacie Boskiej”, Piotra Stachlewoza, oraz stylowa oprawa również według jego rys.

BRONISŁAW GRĘBARZEWSKI. Tom I Księstwo War- szawskie (1807-1814) z planszami kolorowe- mi i 54 ilustracjami w tekście. W ozd. opr. rb. 20. Tom II Księstwo Kongresowe (1814-1830), z 8 planszami kolorowymi i 87 ilustracjami w tekście. W ozdobnej opr. rb. 17.50.

Kobieta w poezji polskiej. Głosy poetów o kobiecie zebrał Wł. Belza. W ozd. opr. rb. 3. -

ZYGMUNT KRASIŃSKI. Wy anie jubileuszowe. 8 to- mów w 9-ciu. Broszurowane rb. 10. - W ozd. opr. rb. 14. -

JULJUSZ SŁOWACKI. W sześciu tom. Broszurowane rb. 4. - w oprawie płócienne- rb. 6. - w półskórce rb. 8. -

Główny skład Kaukaz- A. Mamiłowa Wilno - Kowno - Mińsk. kich win Kaukaskich. Na nadchodzące święta o- rzymano świeży transport rozmaitych wyśmienitych win winogronowych. Butelki od 21 k., ćwiartki od 95 k. Wiadra od 3 rb. 60 kop. i drożej. Ceny bez naczyń. Na tańsze wina cenniki w sklepach. Specjalnie poleca się czyścić butelki 21 kop. Szaszłyki można dostać zawsze na просп. 5-to Jerskim, porcja 30 kop.

MEBLI FABRYKA PAROWA MEBLI STYLÓWYCH SREBRNY DOMU HANDLOWEGO S. E. WILENKA ul. Wileńska 7. - Egzyst. od 1843 r. WIELKI WYBÓR MEBLI STYLÓWYCH. Przyjmuje obstatunki na umeblowanie: pokoi stołowych, sypialni s i nów i gabinetów podług własnych, lub dostarczon. rysunków. Łóżka angielskie i materace. - Wyplaty mogą być i ratami. 56543

MASZYNY DO SZYCIA KOMPANII SINGER. WYPŁATA RATAMI OD 1 RUB. 1 TYG. MASYNY RĘCZNE OD 25 R. WYSTRZEGAĆ SIĘ NABŁADOWNICTW. ZNAK SKLEPOWY. SKLEPY WE WSZYSTKICH MIASTACH KRÓLESTWA.

„NOWA GAZETA“ wielki organ postępowy i demokratyczny poświęcony polityce, - sprawom społecznym oraz lite- raturze i sztuce. Wychodzi dwa razy dziennie z licznymi dodatkami. „Nowa Gazeta“, prócz zasadniczej treści, obejmuje między innymi następujące dodatki: „Gazeta Handlowa“ poświęcony sprawom handlowo-ekonomicznym. Dwa tygodniowe dodatki: literacko-artystyczny p. n. „Literatura i Sztuka“ i popularno-naukowy p. n. „Nauka i Życie“.

Potrzebny kapitał 25 tys. rubli. na 7% rocznie na 5 lat pod za- staw ziemskiego majątku z dług. bank 18 tys. rb. Dochód majątku rocznie do 5 tys. rb. Mają- tek może być wkładającym ka- pitał oddany w dzierżawę na 5 lat przy odliczeniu na swoją ko- rzyść z dzierżawy procentów kapitału, byle dana osobistość posiadała kwalifikacje dobrego rolnika. Oferty: Wilno, poste- restante, okaziełowi 3 rb. ban- knotu № 881042. 77624

AMERYKAŃSKIEJ OWSIANKI HERCUL PEPYKIECZO. W PUDEŁKACH. TYLKO WÓWCZAS OTRZYMAJIE NAJLEPSZĄ W ŚWIECIE OWSIANKĘ. WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ SKŁADUJĄCYCH DLA ZDROWIA!!!

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Student uniwersytetu po- kuwszy na wsi. Wilno, gło- wna poczta, poste-restante, oka- zaciełowi 3-rubłowi № 699063. 78187

Kupno i sprzedaż. Masło solone mań na sprze- dani. ul. Wileńska № 31 m. 4. 78739

Interesa handl. i majątk. Kupię dochodową kamienio- w Wilnie z bankowym długiem lub za gotówkę, od 20- 100 tysięcy rub. Oferty szczegó- łowe z wykazem dochodów i roz- chodów oraz ostateczną ceną nadsyłać: Wilno, poste-restante, okaziełowi 25-rublowego ban- knotu za № 484188. 87957

Potrzebny majątek na Li- 3000 dziesięcin, z psich rak; pożądaną z gorzelnią. Szczegó- łowe opisy: poste-restante, Ohy- watełowi. 78997

Z kapitałem od 3 do 4-ech tysięcy rubli jest do ustąpienia skład win z towarami bakaliernymi, w dobrym punkcie, istn. od lat 10. Oferty adres: D. H. L. i K. Metz i S-ka dia „M. D.“ 78356

Posady i prace. a) Poszukiwane: Praktyczny administra- tor poszukuje posady administratora lub rządy domu. Oferty pisemnie adresować: Biuro ogłoszeń L. i B. Metz i S-ka, ul. Wileńska 38, dia „R. J.“ 76563

Rządca - ekonom, kawaler, gruntownie obeznany ze stosowa- niem nawozów sztucznych, z uprawą rolną i łąkową, z potrze- znymi rekomendacjami. potrze- bny do niewielkiego majątku. Penja 200 rb. i %. Oferty i Ad- ministracji „Kurjera Litewskiego“, dia „Dziadzia“. 77952

Samodzielny rządca rol- najalnym wykształceniem i 20-0 letnią praktyką rolną w więk- szych gospodarstwach pragnie zmienić miejsce od 1 kwietnia 1913 roku. Adres: 5-to Jerski prospekt № 15 m. 9. 78119

Mieszkania. Pokój do wynajęcia, wygodny, elektryczność. Dobro- czynny 2a m. 4. 78282

Różne. Czytelnia przy katedrze W. Makowskiego poleca ostatnie nowości powie- ściowe. 78401

Wędliny wiejskie, szynki na surowo, kiełba- sy, polędwice oraz wyroby pol- skie: kawę słodową, kaszę Her- kul, zapieki mszczonowskie poleca Dom Handlowy Węcewicz i Zwiedryński, Wilno, 5-to Jer- ski 7. 78251

Zgubiono 8 grudnia rano, jadąc z hotelu Europejskiego do Georga, pa- niątkowy obrazek Matki Boskiej, oprawiony w mały portfeuil ze skóry kramowej. Znalazca ze- chce odnieść za nagrodą dziesię- ciu rubli do hotelu Georga, w szwajcarowi. 78977

54 ROK ISTNIENIA. „Tygodnik Ilustrowany“ najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska, prze- szło 1000 str. tekstu i przeszło 2000 ilustracji rocznie. TYGODNIK ILLUSTROWANY w r. 1913 drukuje TRZY POWIEŚCI, a mianowicie: 1) Hasyra Sienkiewiczowa powieść historyczną p. t. Pod Dąbrowskim wspomnienia legionisty, z szere- giem wielkich ilustracji znakomitego naszego malarza bitew, Wojciecha Kossaka. 2) druga z cyklu „ROK 1794“ po- wieść Władysława Reymonta p. t. Insurekcja, która niewątpliwie obudzi wiele zainteresowań. 3) Wacława Sieroszewskiego zna- komita powieść historyczną p. t. Beniowski.

Chrześcijański Zakład Pogrzebowy (w oknie krzyż dębowy z figurą Chrystusa.) P. DOWBOR Wilno, ulica Wielka № 25. Najtańsze i najpiękniejsze WIENIE i TRUMNY z własnych fabryk i wszystkie artykuły żałobne. Całkowite urządzenie pogrzebów najtańszym kosztem. Żałobne stroje dla pań. 29786

Rocznik Gebethnera i Wolffa KALENDARZ Encyklopedyczno-Praktyczny na rok 1913 wyszedł z druku i zawiera: sto kilkadziesiąt arty- kulów, mnóstwo porad i wskazówek praktycznych, map, planów, zestawień statystycznych i t. p. 200 ilustracji: portretów, oraz niezmiernie cieka- wych kartografii encyklopedyczno- statystyczno-porównawczych.

Rocznik Gebethnera i Wolffa zawierający nadto wszelkiego rodzaju informacje kalendarzowo-astronomiczne, geograficzne, etnologi- czne, polityczne, chronologiczne, historyczne, staty- styczne i t. p., powinien znajdować się we wszystkich domach polskich. Cena kop. 60, w oprawie kartonowej kop. 80. KALENDARZ Centralnego Towarzystwa Rolniczego na rok 1913. Cena obu części rb. 1.25, z notatnikiem oprawnym w skórę rb. 1.65

KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK WILNO - Dominikańska № 4 POLBICA Wydawnictwa Gwiazdkowe ogłaszane przez wszystkie firmy warszawskie. WIELKI WYBÓR POCZTÓWEK ŚWIĄTECZNYCH oraz KALENDARZY ŚCIENNYCH I KSIĄŻKÓWYCH Prenumerata pism krajowych i zagranicznych po ce- nach redakcyjnych. Katalogi gratis i franco. 78193